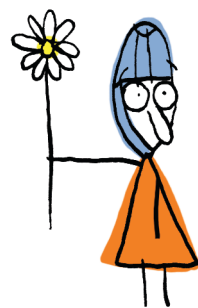


© Copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”,
Warszawa 2018

Text © copyright by Artur Andrus

Illustrations © copyright by Daniel de Latour

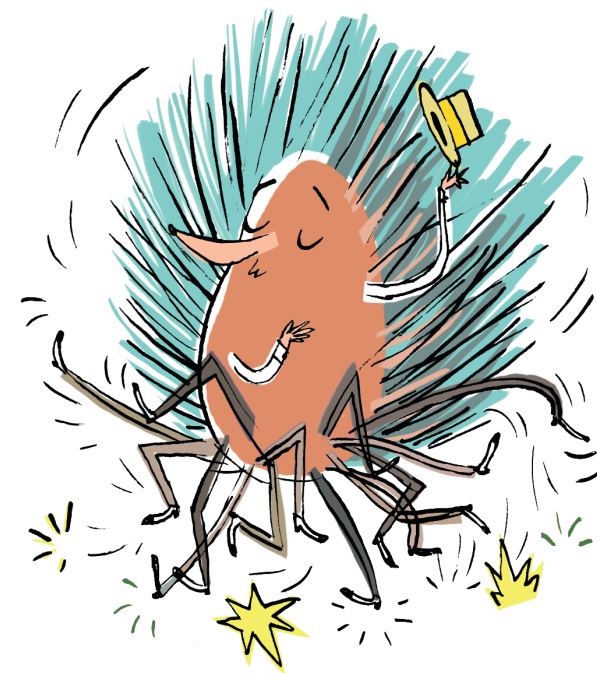
Zdjęcie autora na okładce *Honorata Karapuda*



*Ilustrator pragnie podziękować
Ani Garbal za świętą cierpliwość*



Nie śpię już trzecią zimę. Oka nie mogę zmrużyć. — Miś Fryzurka żalił się kolegom niedźwiedziom, siedzącym nad kufelkami miodu w gospodzie Sadełko Lisicy. Nazywali go Fryzurka od czasu, kiedy poszedł do zakładu fryzjerskiego Rolando i kazał rakowi ostrzyć się na jeża.



— Nie da się zasnąć! Wiercę się w łóżku, przewracam z boku na bok, w końcu wstaję, coś przekąszę i albo czytam bajkę *Niedźwiedzia przysługa*, albo włączam sobie film *Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy* — mówił, smutno patrząc w beczułkę i sącząc miód z pianką. — Ciągłe ktoś przeszkadza! Już miałem zebrane zapasy na zimę: miód wędzony, miód kiszony, orzechy w miodzie, miód w pomidorach, miód na miodzie... Już zęby umyłem pastą dla niedźwiedzi Biały Kieł Ultra 210 — Superochrona przez siedem miesięcy. Już mojej ukochanej, Niedźwiedzicy Malince, wysłałem wiadomość: „Dobranoc, mordeczko, zadzwonię w marcu”, i... nic! Zasnąć się nie da! Nade mną tupta jeź, pode mną ryje kret... Żeby tylko rył!



Co jakiś czas krztusi się i kaszle! A nie ma nic bardziej denerwującego od kaszlu kreta w środku nocy! Nie, przepraszam – jest! Chrapanie borsuka! Też się układa do snu zimowego, ale zawsze zasypia

wcześniej, i kiedy ja próbuję zmrużyć oko, słyszę za ścianą: „Hrrr, hrrr, mniam, hrrr, hrrr, świiiiist, hrrr, hrrr, hrrr, mlask, hrrr, hrrr, uuuu, hrrrr, hrrr... ziew!”.

Ziew?

– zdziwił się Miś Bagienko, nazywany tak ze względu na charakter i miejsce, w którym się urodził.



— Ziew — potwierdził Fryzurka. — Borsuk ziewa przez sen! Też mnie to dziwi, ale on mówi, że to normalne. Śpi i śni mu się, że śpi i nic mu się nie śni. To strasznie nudny sen, więc ziewa z nudów. A ja nie mogę zasnąć!

— Może zatyczki-patyczki? W aptece u sowy można takie kupić — zaproponował Miś Rozrabiaka, odstawiając kufelek miodu śliwkowego i wycierając pyszczek siedzącą obok świnką morską. — Wkładasz do uszu i nic nie słyszysz.

— Nie! — Fryzurka się skrzywił. — Kiedyś włożyłem, a potem nie usłyszałem, że przyszła wiosna. Spałem dwa lata, dwie jesienie, dwie zimy i dwie wiosny. Patyczki-zatyczki rozrosły mi się w uszach,

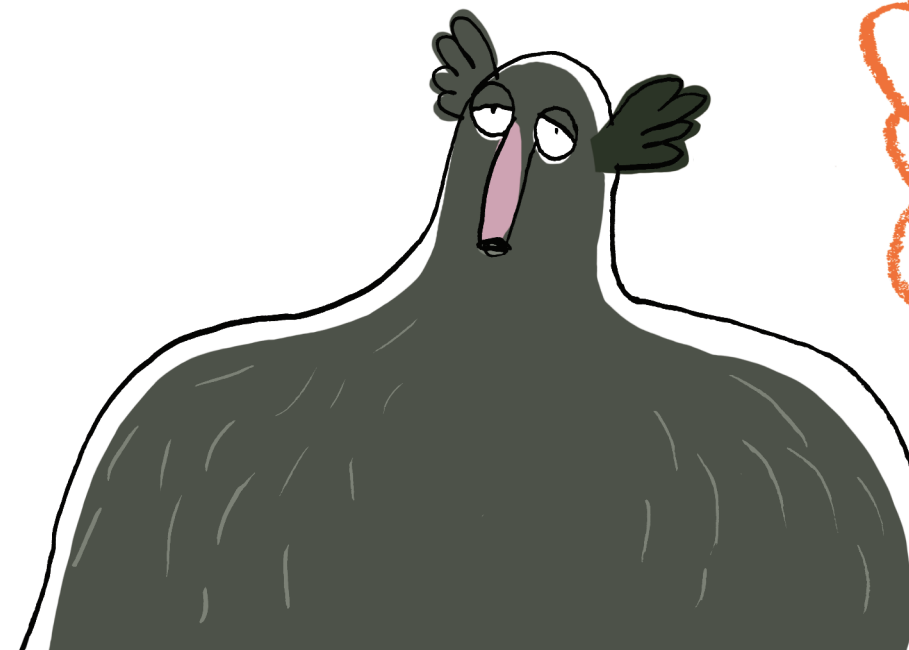
puściły pędy, wyrosły na nich listki... I kto wie, ile bym jeszcze spał, gdyby mnie głód nie obudził. A jakiego wstydu się najadłem, kiedy szedłem do leśniczego prosić o zgodę na przycięcie konarów i wyjęcie patyków z uszu! Zające biegały za mną po lesie



i wołały: „Niedźwiedź, niedźwiedź, schowaj rogi!”.

— A może kołysanki? — Miś Ciężka Łapka, jeszcze młody, ale już na emeryturze, bo wcześniej pracował jako ochroniarz ważnych zwierząt, próbował pomóc przyjacielowi. — Mama śpiewała mi taką:

*Zaśnij synku, luli, luli,
Maleńki niedźwiadku,
Niech ci śni się czarny królik
Na czerwonym kwiatku.
Czarny królik z błogą miną
Pije coś z pręcika,
Niech cię nie obudzi, synku,
Siorbanie królika...*



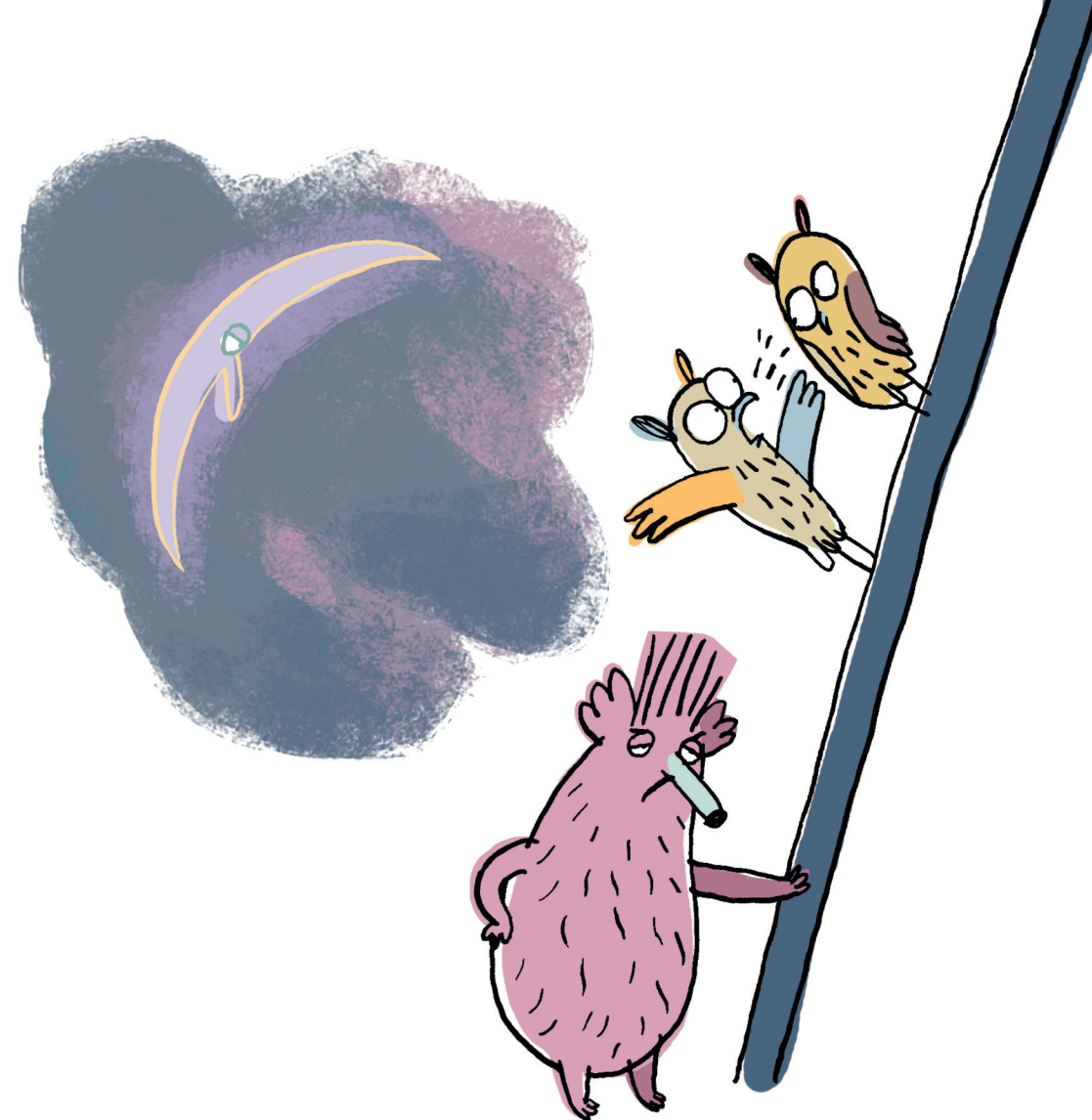


— Mama mówiła, że gorszy od siorbiącego królika może być tylko kaszlący kret. Może spróbuj kołysanek?

— Próbowałem. Włączałem sobie płytę, ale zagłusza albo dzieciół, wierząc kornikiem otwór w dziupli, a potem przybijając dziobem obrazki na ścianach, albo jenot, który krzyczy: „No jak jedziesz, baranie?!”.
— Na kogo krzyczy? — zainteresował się Miś Bagienko.

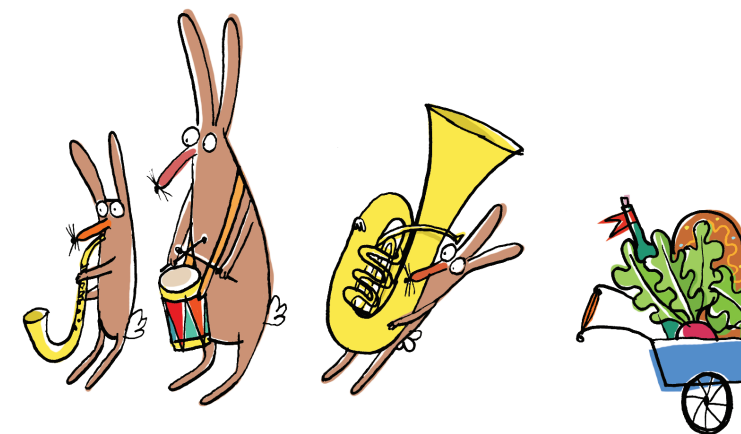
— Na barana. To znaczy krzyczy do telewizora. Jenot jest miłośnikiem jazdy figurowej na lodzie i zawsze, kiedy w telewizji są Mistrzostwa Świata Zwierząt Hodowlanych, bardzo się denerwuje.

Mimo chęci, nie udało się pomóc Fryzurce. Niczego misie nie wymyśliły, a z każdą kolejną beczulką miodu myślało się coraz trudniej. Wyszły więc niedźwiadki z gospody Sadełko Lisicy i każdy poszedł do swojego domu. Miś Rozrabiaka do Czarnego Wąwozu, Ciężka Łapka do Doliny Mrówek, a Miś Bagienko do Zakopane-



go, bo tam teraz mieszka. Tylko Miś Fryzurka jakoś nie palił się do powrotu na Ziołową Polanę.

— Jeśli nie mogę zasnąć w domu, to tak samo mogę nie zasnąć tutaj.



Wydawnictwo NASZA KSIĘGARNIA Sp. z o.o.
02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49,
faks 22 643 70 28
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy:
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl
www.nk.com.pl



*Książka została wydrukowana na papierze
Lux Cream 90 g/m² wol. 1,8.*

ZING

Redaktor prowadzący *Anna Garbal*
Opieka redakcyjna *Joanna Kończak*
Korekta *Roma Sachnowska*
Redaktor techniczny, DTP *Joanna Piotrowska*

ISBN 978-83-10-13365-6

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2018 r.
Druk: Zakład Graficzny COLONEL, Kraków